Wielkanocne zwierzaki

W kurniku zebrały się kurczaki na naradę, by omówić świąteczne obchody. Chciały przygotować paradę i inne uroczystości. Największy kurczak z całego stada zachęcał wszystkich do działania:

– Wielkanocne kurczaki, chodźcie wszyscy! Czas zaplanować świąteczne występy!

Kurczaki tłumnie obradowały. Robiły próby, uzgadniały scenariusze. Widać było, że wszystko traktują bardzo poważnie. Nic dziwnego – takie święta są tylko raz w roku.

W tym samym czasie w lesie panowało wielkie poruszenie. Na polanie odbywało się zebranie zajączków. One również miały swoje świąteczne plany. Głos zabrał najstarszy zając, który miał ogromne doświadczenie w organizowaniu Wielkanocy:

– Wielkanocne zające, jak co roku czeka nas ważna misja. Musimy poroznosić dzieciom prezenty!

Zajączki sporządzały listy, sprawdzały adresy. Zwracały uwagę na to, co komu się należy – kto był grzeczny, kto pomagał innym. Poruszenie panowało także w gospodarczym chlewiku. Tam odbywało się spotkanie prowadzone przez wielkanocnego baranka. Właśnie przemawiał do owieczek i instruował je, jak mają się zachować:

– Wielkanocne owieczki, nadchodzi uroczysty czas. Już wkrótce wejdziemy do miasta, aby wszyscy wiedzieli, że nadeszły święta.

Owieczki ustaliły plan, uzgodniły, która gdzie będzie stać. Następnie zabrały się do czesania swojej wełny. Każda chciała wyglądać jak najlepiej – tak, by było co podziwiać.

Przygotowania trwały pełną parą. W obozach kurczaków, zajączków i owieczek każdy był zajęty – pracował, ćwiczył i szykował się do świąt. Wreszcie nadszedł pierwszy dzień Wielkanocy. Wczesnym rankiem zwierzaki spotkały się na miejskim placu. Gdy tylko się zobaczyły, wcale się nie ucieszyły. Zaczęły się spierać, kto najbardziej zasługuje na miano prawdziwego wielkanocnego zwierzaka.

– To my jesteśmy najważniejsze! – powiedziały kurczaki. – Na naszą cześć w święta maluje się jajka!

– To my jesteśmy najważniejsze! – zaprotestowały zajączki. – Wszystkie dzieci na nas czekają i z radością odbierają od nas prezenty!

– To my jesteśmy najważniejsze! – dodały owieczki. – Jesteśmy białe i symbolizujemy święta – każdy to widzi!

Mało brakowało, by w świąteczny poranek na miejskim placu doszło do wielkiej kłótni. Zwierzaki były już bliskie odwołania tegorocznych obchodów, gdy nagle podszedł do nich mały aniołek.

Spojrzały na niego zdziwione.

– Cóż tu robisz? Czy nie pomyliły ci się święta? – zapytały.

– Przybywam do was prosto z nieba, aby was pogodzić – odpowiedział aniołek z uśmiechem. – Wielkanoc to radosne święta. Tego dnia trzeba się cieszyć i dzielić radością z innymi. Każdy z was ma ważną rolę do spełnienia.

Zwierzaki słuchały uważnie.

– Niech kurczaki przygotują piękny pokaz, zajączki rozniosą prezenty, a owieczki ogłoszą wszystkim, że nadeszły święta i czas radości!

Zwierzaki spojrzały po sobie i… uśmiechnęły się. Zrozumiały, że każde z nich jest ważne.

I tak właśnie, wspólnie, stworzyły najpiękniejsze wielkanocne święto, jakie kiedykolwiek widziało miasto.

Milena69

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026